

# BIS 2

biuletyn informacyjny studentów - AGH Kraków

Nr 62  
28.04.1997

## Będzie basen! Ale jaki... Kto to wie?

Od połowy lutego br. biorę udział w spotkaniach zespołu, który zapoznaje się z ofertami składanymi naszej Akademii przez różne firmy, chcące zaprojektować, bądź wybudować nowoczesną krytą pływalnię dla całej społeczności akademickiej AGH, a być może i dla całego Krakowa. Obejrzałem już cztery projekty, z których, tak mi się

działnie, „whirlpool'e”, sauny, solaria, „snack-bary” – zapewnią pełny komfort każdemu potencjalnemu użytkownikowi.

Obydwa zaproponowane projekty posiadają podobne funkcje, lecz każdy zewnętrznie wygląda inaczej. Jestem ciekaw, jak najbardziej zainteresowani, tj. studenci AGH, odbierają każdy

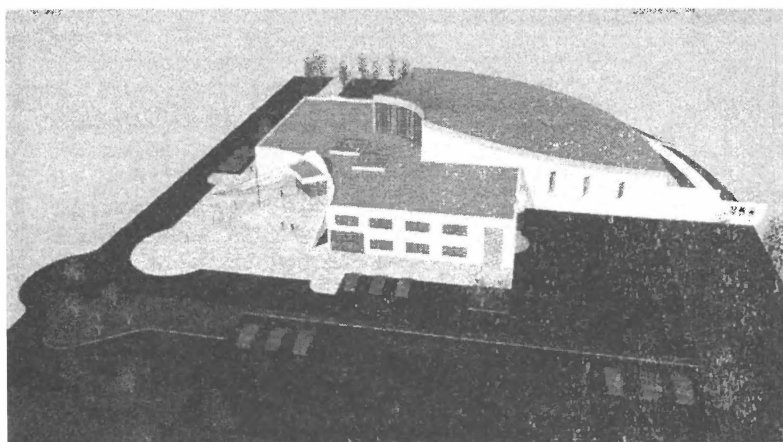
z nich? Który wg Was najlepiej wpisuje się w krajobraz MS AGH? Będę bardzo wdzięczny, jeżeli do redakcji BIS-a (C-2, pok. 17a) spłyną Wasze opinie na ten temat.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że to, co możecie zobaczyć w BIS-ie, ze względów technicznych nie daje Wam pełnej swobody w ocenie (i wyborze – poczujcie się jak inwestorzy!), dlatego wszystkich zainteresowanych zapraszam

do łącznika C-1/C-2, I p., gdzie wyeksponowane są w całości obydwie projekty.

Pomyślcie, być może za rok lub dwa...

J.B.

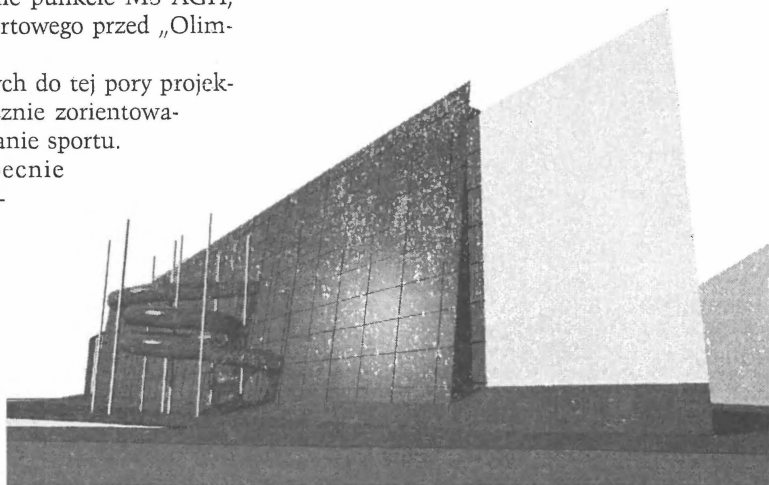


wyduje, dwa szczególnie atrakcyjne zasługują na uwagę.

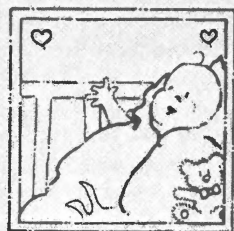
Poniższe ilustracje (publikowane za zgodą autorów obu projektów) powinny oddać „klimat” i „ducha” budowli, która ma stanąć w najbardziej atrakcyjnym urbanistycznie punkcie MS AGH, tj. na obszarze boiska sportowego przed „Olimpem” – DS 1.

Żaden z prezentowanych do tej pory projektów nie jest tylko i wyłącznie zorientowany na wyczynowe uprawianie sportu.

Zgodnie z panującą obecnie w Europie tendencją, obiekty pływalni posiadają mieszany charakter. Radość z wypoczynku znajdują tu zarówno wyczyńcowcy jak i całe rodziny wraz z najmłodszymi pływakami. Sportowy basen 25 m, baseny rekreacyjne, brodziki, zjeź-



Prezydium URSS AGH  
składa  
serdeczne gratulacje  
naszej pierwszej  
samorządowej  
mamie Edycie.



Dużo zdrowia  
i wszelkiej pomyślności  
dla Ciebie i Twojej  
wspaniałej córki!

PS. Ww. dotyczy  
również ojca sukcesu

# Milczący pochód...

24 marca 1997 r. o godzinie 12<sup>00</sup> w kolegiacie św. Anny odprawiona została msza św. w intencji ofiar przemocy. Zgromadziła ona tłumy poruszone tragiczną śmiercią Michała Łyska, studenta V roku matematyki UJ. Ludzie wypełnili cały kościół, a nawet przylegające do niego place i uliczki. Po mszy, milczący pochód (na czele z metropolitą krakowskim, kardynałem Franciszkiem Macharskim, rektorami krakowskich uczelni i prezydentem miasta Józefem Lassotą) przemaszerował wokół Rynku Głównego, a następnie udał się pod Collegium Novum UJ. Tutaj Rektor Uniwersytetu, prof. Aleksander Koj odczytał apel, w którym zwrócił uwagę na wzrastającą falę bandytyzmu oraz na to, że sprawcami są coraz częściej bardzo młodzi ludzie, „dla których zatarły się granice dobra i zła, a godność człowieka nie odgrywa żadnej roli”. Przypomnił również nazwiska innych studentów, którzy zginęli w podobnie bezsensownych okolicznościach jak Michał: Ireneusza Reglińskiego (Gdańsk), wyrzuconego przez młodocianych przestępców z pociągu i Wojciecha Króla, zastrzelonego na ulicach Warszawy.

50-tysięczny pochód przeszedł spod Collegium Novum pod siedzibę Instytutu Matematyki UJ, gdzie Michał studiował. W tym miejscu głos zabrał przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, prof. Andrzej Pelczar. Zauważył on, że „w wyniku bezsensownej agresji zginął ktoś, kto w działaniu był jej żywym zaprzeczeniem”. Nawoływał również, aby nie pozostawać obojętnym nawet wobec pozornie błażych objawów agresji.

Myślę, że to zdarzenie dało wielu osobom powód do zadumy i zastanowienia się nad tym, co robić aby więcej nie dochodziło do podobnych tragedii. Jeden ze studentów, po przeczytaniu apelu o liczny udział w marszu milczenia, skomentował do swojego kolegi: „mnie to wali – mógł się nie dać...”. Chciałbym go teraz serdecznie pozdrowić, życzyć troszkę



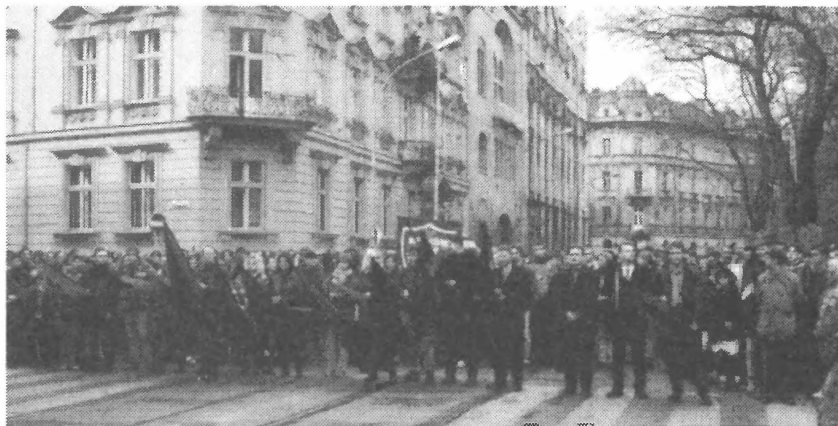
większej wyobraźni i szczęścia, żeby jego coś podobnego nigdy nie spotkało. Żywię głęboką nadzieję, iż był to przypadek odosobniony, o czym może świadczyć 50 tysięcy osób zgromadzonych 24 marca na krakowskim rynku.

Wróćmy jednak do sedna zagadnienia. Sam dużo myślałem nad tym, co się obecnie dzieje z młodzieżą i chciałbym się podzielić moimi uwagami, a może nawet podrzucić kilka tematów do przemyśleń. Swego czasu miałem przyjemność uczestniczyć (wprawdzie tylko przez jeden semestr) w tak zwanym „kursie pedagogicznym”, na którym zapoznawano mnie z różnymi „nowoczesnymi metodami” wychowywania dzieci, zarówno w domu, jak i w szkole. Może jestem staroświecki ale uważam, że między innymi (nie można tu pominąć bardzo dużej dawki prze-

mocy i okrucieństwa przekazywanej przez media) właśnie te zachwalane i ponoć idealne metody są przyczyną wzrostu agresywności u dzieci i młodzieży, a co za tym idzie, wzrostu przemocy w szkołach i na ulicach. Moim zdaniem, jeśli już małemu dziecku wolno praktycznie wszystko, ponieważ zabranianie mu czegokolwiek (nie wspomnę już o „karach cielesnych” w postaci kłapsa) powoduje nerwice i zaburzenia rozwoju, to zaczyna ono żądać coraz więcej i robić coraz więcej złych rzeczy. Jeśli ma ono zapewnioną nietykalność i coś mu się spodoba, to raczej ciężko jest mu to wyperswadować, słuszną zapewne, argumentacją słowną. I tak, zgodnie z powiedzeniem „ty mi mów, a ja zdrów”, robi co chce i kiedy chce. Więc gdy stanie się nastolatkiem co może go hamować przed zabójstwem? Widział to nieraz na filmach, podobało mu się, a poza tym pokaże jaki jest „twardy”. Dlaczego nie! Jest już przyzwyczajony, że i tak mu nic nie zrobią. Przecież jest dopiero (a może już?) nastolatkiem, a poważne represje mogłyby u niego wywołać jakąś okropną nerwicę. Najlepiej więc zostawić go w spokoju, niech się dalej „rozwija”.

Tak więc według mnie „bezstresowe” wychowanie dzieci i młodzieży spowodowało, że sami zaczynamy się „stresować” gdy mamy wyjść wieczorem z domu. A może tak jest lepiej?...

Teodor



# Sprawozdanie z obrad URSS AGH

W dniu 24 marca 1997 roku odbyło się posiedzenie Uczelnianej Rady Samorządu Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej, które swoją obecnością zaszczylił Prorektor ds. Kształcenia, prof. dr hab. inż. Bronisław Barchański.

Licznie (!?) przybyli przedstawiciele wydziałowych samorządów studentów wysłuchali krótkiego wystąpienia programowego pana Prorektora, w którym przedstawił On główne cele i zadania, jakie przy współudziale organizacji studenckich chce realizować podczas swojej kadencji.

Burzliwa dyskusja wywiązała się, gdy reprezentant Samorządu Studentów w Senackiej Komisji Budżetowej, Tomasz Kostecki, przedstawił wstępny podział Funduszu Naukowo-Kulturalno-Sportowego oraz obecny stan Funduszu Pomocy Materialnej. Obiecał, że wszystkie uwagi i argumenty wysuwane przez studentów będą brane pod uwagę przy ostatecznym podziale funduszy, jak również będą przekazywane Władzom Uczelni. Jeżeli chodzi o Fundusz Pomocy Materialnej, zmieni się

proporcja pomiędzy wypłatami na rzecz stypendium socjalnego i naukowego.

Następnie poddano pod dyskusję propozycję Polskiej Telewizji Kablowej dotyczącą „okablowania” Miasteczka Studenckiego. W wyniku rozmów ustalono, że Rady Mieszkańców powinny sprawdzić ile osób byłoby zainteresowanych taką możliwością.

Większością głosów i bez zbędnych emocji przegłosowane zostały dwa projekty zmian. Jeden, dotyczący Regulaminu Studiów: do § 2., ust. 6. proponuje się dołożenie punktu 2. o brzmieniu „2) dyplom magistra – tytuł zawodowy magister” oraz drugi, dokonujący zmian w Ordynacji Wyborczej: w § 5. ust. 2. proponuje się zmianę zapisu dotyczącego wyboru Prorektora ds. studenckich z: „wymaga zgody większości studentów-elektorów kolegium uczelnianego” na: „wymaga zgody więcej niż 50% statutowego składu studentów elektorów kolegium uczelnianego” oraz w § 8. ust. 2. – dotyczącym wyboru Prodziekana ds. studenckich – projekt zmian jw.

A.K.

## KOMPUTEROWE PRAWO JAZDY?

W dniach 7–9.04.1997 r. w Szczecinie odbyła się Konferencja zorganizowana przez Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Zachodniopomorską Szkołę Biznesu. Temat Konferencji brzmiał: „Rola informatyki we wspomaganie procesów dydaktycznych”.

Już na dworcu kolejowym można było spotkać studentów reprezentujących większość wyższych uczelni, tak państwowych jak i prywatnych, z całej Polski. Hotele, w których byliśmy zakwaterowani, dzieliły od centrum Szczecina (gdzie spotykaliśmy się na wykładach i posiłkach) znaczne odległości, jednak organizatorzy zapewnili transport autokarowy dowożący nas na żądane miejsce. Poszczególne wykłady odbywały się w nowoczesnej sali konferencyjnej. Sala ta wyposażona była w klimatyzację oraz komputery sterujące oświetleniem i pracą rzutników.

Chciałbym napisać kilka zdań o co ciekawszych wykładach. Jeden z nich, zatytułowany identycznie jak hasło całej konferencji, poruszał kwestie związane z określeniem potrzeb i zastosowaniem, wyborem oprogramowania, użytkowaniem oraz współpracą sieci komputerowych z Internetem w celu

wspomagania dydaktyki przez informatykę. Na wykładzie tym pokazano produkty firm Novell i Microsoft. „Komputerowe Prawo Jazdy – jako certyfikat umiejętności obsługi komputera” – to kolejny wykład, który spotkał się z dużym zainteresowaniem. Polskie Towarzystwo Informatyczne, wzorując się na pomysły zrodzonym przed pięć laty w Finlandii, chce wprowadzić możliwość zdawania na „Komputerowe Prawo Jazdy”. Będzie to jednolity w skali kraju certyfikat zaświadczenia, że jego właściciel posiada podstawowe umiejętności obsługi mikrokomputerów i potrafi efektywnie je wykorzystywać w codziennej pracy. Ciekawym wykładem może pochwalić się również firma Optimus, która prezentowała swoje multimedialne pakiety, m.in. „Oprogramowanie do nauki języków na przykładzie Euro Plus+”. Każdy z uczestników miał czas po wykładach aby spytać o interesujące go problemy. Konferencja, według mnie, była dobrze zorganizowana i życzę organizatorom trzymania nadal tak dobrej formy w wyborze tematów konferencji.

Michał



✘ Trwają prace nad nowymi regulaminem przyznawania świadczeń pomocy materialnej dla studentów AGH. Przewidywana jest w nim podwyżka stopy naliczania stypendium socjalnego oraz zmiana progów przyznawania stypendiów „naukowych”. Nie przewiduje się natomiast koedukacyjnych pokoi dla studentów znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji sercowej. Następny nr BIS-a – spraw, Panie, aby go miał kto napisać! – przyniesie więcej szczegółów. 🐾

✘ Sezon rajdowy w pełni (być może to tłumaczy nocne wycie niektórych naszych kolegów opuszczających „ciemną nocą” puby i kluby studenckie). Wszystkich studentów naszej Akademii zapraszamy do uczestnictwa w Rajdach Wydziałowych – tych jakże pięknych i suto zakrapianych (kawą oczywiście) turystycznych imprezach z bardzo bogatą tradycją, sięgającą czasów, kiedy to „wstawiony” Zenek wyszedł na „Olimp” po elewacji. Dodajmy, że Rajd MS AGH odbędzie się w październiku '97 – można więc będzie na łonie natury (?) odreagować zamkniętą, miemy nadzieję, sesję. 🐾

✘ Wszyscy „zagęszczeni” studenci mieszkający w DS-ach, w których są wolne miejsca mogą się spodziewać w najbliższym czasie obligatoryjnego „rozgęszczenia” lub propozycji pełnej odpłatności za miejsce pozostające jako „zagęszczone”. 🐾

✘ Mieszkańcy MS, z pewną taką nieśmiałością i z niedowierzaniem oczekują ustawienia na terenie MS pięknych, bo kolorowych, kontenerów sprzyjających sortowaniu śmieci. 🐾

✘ Rady Mieszkańców zostały zobligowane do przeprowadzenia na terenie swoich akademików sondy na temat celowości i ewentualnych warunków zainstalowania na MS telewizji kablowej. Do tej pory, do Dyrekcji MS wpłynęła tylko propozycja PTVK, ale warunki przez nią zaproponowane okazały się jak na razie nie do przyjęcia przez studentów. Poczekamy, zobaczymy (być może na ekranach naszych telewizorów)! 🐾





# Deutsches Studentenwerk w polskich warunkach?

Połowa lutego — ten czas każdemu studentowi kojarzy się z feriami spędzonymi zazwyczaj na nartach, sankach i innym sprzęcie służącym lepiej lub gorzej do uprawiania... białego szaleństwa (białego!!!). Ja w tym czasie nie miałem takich skojarzeń. W zasadzie powinno mi być przykro, ale...

Niezbyt zadowolony z życia, myśląc o zaśnieżonych stokach, pełnych zgrabnych, wesołych, młodych kobiet uprawiających... narciarstwo (tylko i wyłącznie!) udałem się do Cottbus.

Pokonując niezliczone kilometry naszych wspaniałych, polskich dróg, starałem się wyobrazić sobie Tego, Któremu Zawdzięczam Swoją Sytuację. W takim nastroju wjechałem do byłego NRD i po znacznie lepszych drogach dotarłem do Cottbus, gdzie Ten, o którym już wspominałem zorganizował Polsko-Niemieckie Kolokwium. Humor poprawił mi już sam widok hotelu (w którym organizatorzy tj. Deutsches Studentenwerk zakwaterowali swoich gości), nijak nie przystający do polskiej rzeczywistości. Pomyślałem, że nie będzie tak źle jak przypuszczałem i nie popamiętałem się!

Nie będę zanudzał potencjalnych czytelników opisami atrakcji, jakich organizatorzy nie szczędzili uczestnikom Kolokwium, ponieważ chciałbym podzielić się kilkoma moimi spostrzeżeniami na temat samej organizacji jaką jest DSW.

Bardzo bym chciał, żeby ktoś kiedyś znalazł sensowny polski odpowiednik nazwy Studentenwerk (ja się nie odważę, dlatego będę używał nazwy niemieckiej — wybaczyć Drogi Czytelniku!). Zostawię więc nazwę w spokoju a zajmę się wreszcie „sednem sprawy”.

***Deutsches Studentenwerk jest instytucją użyteczności publicznej, samodzielną gospodarczo i powołaną do stworzenia odpowiednich warunków socjalno-bytowych dla studentów.***

To bardzo mądre zdanie spróbuje przetransformować na nasze rodzime, krakowskie warunki. Gdyby więc wyobrazić sobie organizację powstałą z „przemienienia” Miasteczka Studenckiego AGH, Fundacji „Bratniak” UJ, Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus”, Akademickiego Związku Sportowego, Giełdy Mieszaniowej, Stołówki studenckiej, Poradni Zdrowia Psychicznego,

Żłobka, Przedszkola, oraz Działu Finansowo-Bytowego Studentów AGH, otrzymalibyśmy zapewne Coś na kształt polskiego Studentenwerku.

Na terenie Niemiec działa 65 SW, które wspierają 1.75 mln studentów w 320 uczelniach. 150 tys. miejsc w stołówkach, 60 tys. w kafeteriach, 20 tys. w domach studenckich, to liczby, które powinny przybliżyć czytelnikowi zakres i wielkość problemów, z jakimi od kilkudziesięciu już lat radzi sobie Studentenwerk (korzenie DSW sięgają Samopomocy Studenckiej powstałej po zakończeniu I Wojny Światowej).

Swoją działalność Studentenwerki finansują w 60% z dochodów własnych, resztę stanowią dotacje wraz z wpłatami studentów.

Polsko-Niemieckie Kolokwium w Cottbus miało, w zamyśle organizatorów, przybliżyć gościom reprezentującym uczelnie, fundacje i samorządy studenckie ze wszystkich polskich ośrodków akademickich, specyfikę pracy Studentenwerku. Bardzo długo i interesująco pracownicy DSW opowiadali o sposobie przyznawania świadczeń socjalnych studentom, pomocy studentom niepełnosprawnym, administrowaniu akademikami, stołówkami, żłobkami i przedszkolami oraz prowadzeniu i wspieraniu działalności kulturalno-sportowej studentów. Osobny i bardzo obszerny punkt stanowił problem polsko-niemieckiej wymiany i współpracy. Dzięki tłumaczom, obdarzonym wspaniałym dowcipem (np.: „...głos zabierze pan Rektor z Opla, przepraszam Opola...” czy „...z krakowskiego dworca odebrani zostaliśmy przez funkcjonariuszy komunistycznego ZSP...”), obrady przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Przedstawiciele Fiii Ambasady Polskiej w Berlinie, Ministerstwa Edukacji Narodowej i jego niemieckiego odpowiednika oraz oczywiście DSW, w swoich referatach nakreślili obraz obecnych stosunków polsko-niemieckich, sytuację w swoich resortach wraz z prognozami na najbliższą przyszłość, ze szczególnym uwzględnieniem problemu współpracy międzynarodowej.

Dla osób nie mających dużego doświadczenia w tej ostatniej sprawie (patrz: autor), kolokwium stworzyło jedyną i niepowtarzalną okazję do nadro-

bienia zaległości. Zgromadzenie w jednym miejscu tak wielu kompetentnych osób zapewniło każdemu z uczestników swobodę w zadawaniu dowolnych (w pełnym tego słowa znaczeniu) pytań oraz gwarancję rzeczowej odpowiedzi na każde z nich.

W moim odczuciu bardzo cenną inicjatywą było zorganizowanie dnia Partnerstwa polsko-niemieckiego, kiedy to prezentowano osiągnięcia zawartych już wcześniej dwustronnych partnerstw. Nie zabrakło też i naszych „agiehowskich” akcentów: wyjazdy Baletu Form Nowoczesnych AGH, AZS AGH, współpraca kół naukowych i całych wydziałów z niemieckimi uczelniami.

Przez trzy dni można się było dowiedzieć wszystkiego o formach przyznawania pomocy materialnej dla studentów, o zarządzaniu Studentenwerkiem, pomocy dla studentów niepełnosprawnych oraz o tym, w jaki sposób w Niemczech pomaga się Rodzicom-studentom. Można się było dowiedzieć – napisałem przed chwilą a ktoś być może zapyta: PO CO???

Właśnie, po co? U nas przecież opieką socjalną i działalnością kulturalną zajmuje się uczelnia. Uczelnia: wypłaca stypendia, remontuje łazienki w DS-ach, oblicza ile powinien wynosić stołówkowy „wsad do kotła”, analizuje kto może mieszkać w trzyosobowym pokoju, mając np. dwójkę dzieci, nadzoruje przeróżne formacje muzyczno-taneczne, proponuje sportowcom godziny zajęć itd. itd.

A przecież uczelnia powinna kształcić studentów i zajmować się działalnością naukowo-badawczą, po co jej więc wspomniany balast? Niestety, wg tłumaczenia przedstawiciela MEN, pana Krzysztofa Borkiewicza, w chwili obecnej, bez radykalnych zmian w polskim prawie nie jesteśmy w stanie stworzyć choćby namiastki Studentenwerku. A szkoda! Być może Polski Studentenwerk powołany w ściśle określonym celu i kierowany przez wykwalifikowaną, menedżerską kadre mógłby lepiej dbać o interesy studentów?

J.B.

Autor dziękuje za pomoc w opracowaniu materiałów dot. DSW pani mgr **Krystynie Galińskiej**, Kierownikowi Sekcji Współpracy Międzynarodowej Politechniki Wrocławskiej.



## Artykuł ten rozpoczne niestety od narzekañ.

PROJEKTANCI, zlitujcie się nad ludźmi mierzącymi ponad 180 cm wzrostu, proszę, pomyślcie o nas w swych przyszłych projektach. Umieszczenie się w fotelu autokaru wiozącego nas do Brukseli sprawiło mi dużo problemu, a przesiadywanie w nim przez blisko dwadzieścia siedem godzin było nie do zniesienia, nie wspominając o jakimkolwiek komforcie. Dodatkową atrakcją w czasie podróży była stłuczka autokaru z Oplem Calibrą (za kierownicą była oczywiście blond-



został odgradzony od ludzi wysoką kratą, a wszystko przez legendę mówiącą o tym, iż szczęście może mieć w życiu tylko ta dziewica, która ujmie w swe dłonie przyrodzenie naszego przyjaciela. Morał z tego nasuwa się od razu: „nie stronić od dziewic, acz w rozsądnych granicach przyjemności tej używać, bo przy nadmiarze uciech mogą one w niewiadomej przyszłości skończyć się raz na zawsze”.

Obok centrum gdzie odbywały się targi, znajduje się inny symbol Brukseli, **Atomium** – budowla w kształcie modelu atomu. Oczywiście nie mogliśmy oprzeć się przed wejściem do środka. Z okien widzieliśmy tzw. „Małą Europę”, plac, na którym znajdują się miniatury najsłynniejszych budowli Europy, niestety nie mogliśmy tam wejść, gdyż obiekt ten otwarty jest tylko w sezonie turystycznym.

Niesamowite wrażenie zrobiła na nas akcja łączenia się mieszkańców Brukseli w cierpieniu z rodzinami dzieci porwanych przez pedofili: na samochodach, w oknach domów, w każdej witrynie sklepowej znajdowały się plakaty z podobiznami dzieci. Można było wyczuć w powietrzu woń psychozy jaka ogarnęła Belgów. Ta niesympatyczna aura udzieliła się pogodzie, była ona tak brzydka i odpychająca (podobnie jak aparycja wielu Belgijek), że mimo iż ubieraliśmy kożuchy z niedźwiedzi, dalej marzliśmy.

Przyjemnym akcentem był Dzień Świętego Patryka i możliwość przetestowania irlandzkiego pubu (piwa),

# EUROPEAN STUDENTS FAIR BRUKSELA '97

dynka..., i oczywiście to ona postarała się o ten eksces), co w efekcie spowodowało dwie godziny spóźnienia. Po ciężkiej podróży dotarliśmy jednak do Brukseli.

Celem wyjazdu był udział w targach edukacyjnych **European Students Fair** – Bruksela '97, które odbywały się w budynkach brukselskiego centrum wystawowego. Dwie hale wystawowe wypełnione były całą rzeszą różnokolorowych stoisk. Swych przedstawicieli na ESF '97 miały uczelnie wyższe niemal z całego świata, począwszy od Uniwersytetu Brukselskiego, a na uczelniach Australii i Ameryki Północnej kończąc.

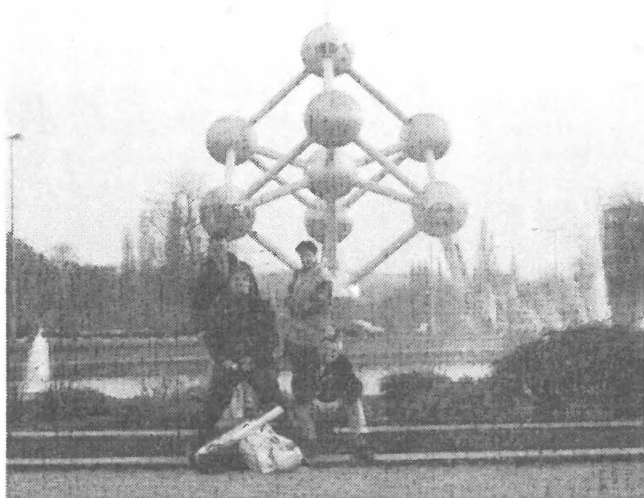
Reprezentowane były praktycznie wszystkie dziedziny nauki. Jako przedstawiciele uczelni technicznej poszukiwaliśmy kontaktów z przedstawicielami uczelni o podobnym profilu.

Trzy dni spędzone na targach dały nam szansę dokładnego zapoznania się z bogatą ofertą proponowaną przez uczelnie. Zauważyliśmy jednak przewagę uniwersytetów humanistycznych nad technicznymi. Niestety, przedstawiciele AGH i Collegium Medicum UJ byli jedynymi, którzy reprezentowali polskie uczelnie na ESF '97. Było to niemiłe zaskoczenie, ale dzięki temu zainteresowanie, z jakim mogłyby spotkać się polskie szkoły, skupione było na nas.

Udało nam się nawiązać trochę znajomości i kontaktów, które w przyszłości może dadzą wymierne korzyści Akademii, a także braci studenckiej.

Praktycznie całe dni spędzaliśmy na targach, ale każdą wolną chwilę poświęciliśmy na podziwianie piękna belgijskiej stolicy. Niesamowity barokowy rynek rzucił nas na kolana, jego urok i czar zawładnął nami tak bardzo, że nie chcieliśmy go opuszczać, lecz pogoda szybko nas wyganiała do ciepłych kąciaków w pobliskich, tanich greckich restauracjach.

Pogoda nie przeszkodziła nam w złożeniu wizyty *Manneken Piss*'owi (siusiąjącemu chłopczykowi), brukselskiej maskotce. Prawdę powiedziawszy, nie zazdroścę mu, że



w którym zagęszczenie wynosiło 30 osób/m<sup>2</sup>. Tylko dzięki sprytowi udało się nam zająć stolik, co można porównać do próby znalezienia białego człowieka w dzielnicy, w której mieszkaliśmy – czytaj: niemożliwej próby.

Jak na złość, w dniu naszego wyjazdu była wspaniała pogoda, ćwierkały ptaszki i wreszcie udało się nam zobaczyć ładną belgijską kobietę – złośliwość losu.

Znów czekała nas wspaniała podróż autokarem dla konusów. W Amsterdamzie wsiadł Holender o wzroście ponad 200 cm, to dopiero był kabaret!

Bardzo cieszymy się z powrotu na ojczyzne łono, bo – jak to śpiewał kiedyś Rosiewicz – „Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny”.

*Uczestnicy European Students Fair Bruksela '97*  
J.B., T.K.

# KAJAKIEM PRZEZ ŚWIAT

Akademicki Klub Turystyki Kajakowej „Bystrze” został założony w 1972 roku (przy Akademii Górniczo-Hutniczej) i działa w środowisku akademickim Krakowa. Uprawiamy dyscyplinę kajakarstwa zwana kajakarstwem górskim.

Cała działalność klubu oparta jest na pracy własnej klubowiczów i wsparciu krakowskich uczelni, w szczególności AGH. Zdobyte dzięki temu doświadczenia organizacyjne, zapal i duży wkład pracy procentują już od ponad dwudziestu lat. W rankingu Federacji Akademickich Klubów Kajakowych, od 1976 roku zajmujemy pierwsze miejsce, w rankingu Polskiego Związku Kajakowego (w 1989 roku) zajęliśmy trzecie miejsce, a w latach 1990–1993, pierwsze miejsce.

Oprócz codziennej działalności, co 2–3 lata grupa klubowiczów organizuje wyprawy kajakowe w odległe zakątki globu. W ciągu dwudziestu pięciu lat zorganizowano dziesięć wypraw. Dzięki nam członkowie naszego klubu byli na wszystkich kontynentach świata, zdobyli dwa rekordy Guinnessa (za przepłynięcie po raz pierwszy najgłębszego kanionu świata – Colca w Peru oraz przepłynięcie całej Amazonki), pływali po trzech najgłębszych rzekach Pakistanu, dotarli do źródeł Nilu.

W codziennej działalności zajmujemy się między innymi szkoleniem Przewodników Turystyki Kajakowej PTTK (co roku organizujemy kurs, który rozpoczyna się w marcu), organizacją splywów kajakowych, takich jak Ogólnopolski Studencki Splyw Kajakowy „Wiosna Radosna” na Dunajcu, który w tym roku odbędzie się w dniach 24–25.05., organizacją Akademickich Mistrzostw Polski w Kajakarstwie Górskim na rzece Kamienna (pod Śnieżką), połączonych z Otwartymi Mistrzostwami Polski w Triathlonie Górskim (w skład którego wchodzi następujące dyscypliny: spłynięcie odcinka rzeki górskiej kajakami, wspinaczka skałkowa oraz jazda na rowerze górskim). W tym roku Mistrzostwa odbyły się w Szklarskiej Porębie (25–27.04). Co roku przeprowadzamy również wyjazdy na szkolenia do Czech i w Alpy, podczas których pływamy na rzekach górskich o nie występujących w Polsce stopniach trudności, podnosząc w ten sposób swoje umiejętności.

Podobnie jak w ubiegłych latach organizujemy w tym roku ogólnodostępne wakacyjne splywy kajakowe na najpiękniejszych szlakach wodnych

naszego kraju. Wędrowne splywy kajakowe po Czarnej Hańcy (poj. augustowskie), Krutyni (poj. mrągowskie) i Rozpudzie (poj. augustowskie). Splywy odbywają się w miejscach, gdzie krajobraz nie jest zniekształcony przez działalność człowieka, a małe uprzemysłowienie i niska urbanizacja zapewniają wspaniałe czyste powietrze.

Interesujący w naszej ofercie jest splyw po rzece Krutyni, której walory przyrodnicze są magnesem ściągającym wielu gości polskich i zagranicznych. Obok wzgórz morenowych urzekają tam głębokie rynnowe jeziora, wartkie rzeki i puszczańskie lasy. W pobliżu tego szlaku położonych jest osiem rezerwatów, które czynią go bardzo atrakcyjnym.

Dla osób żądnych wrażeń i przygód polecamy szlak Rozpudy. Szlak o różnorodnym charakterze rzeki i jej otoczenia – od prawie górskiej rzeki o wysokich, często zalesionych brzegach i przełomach z kamienistym dnem – do wolno płynącej rzeki nizinnej o brzegach zabagnionych i porośniętych szuwarem. Przeszkody w postaci kamienistych pływów z szybkim prądem oraz wykroby drzew grodzące koryto rzeki, dla jednych stanowią spore utrudnienie, zaś dla innych dodatkowe atrakcje w czasie splywu.

Szlak Czarnej Hańcy jest typowo nizinny, żyją tu ogromne dzikie kaczki, czaple, puchacze, jastrzębie, myszolowy. Na trasie jest siedem czynnych śluz, na odcinku rzeczonym niezbyt szybkie bystrza i zakola, które dodają atrakcyjności splywowi.

Zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnej zabawy i wypoczynku.

„Bystrzaczka”

#### Siedziba klubu:

ul. Akademicka Boczna 9, 30-059 Kraków  
tel. 17-39-74 — poniedziałek, czwartek od godz. 19.00

## Historia wypraw klubowych

- 1976 „Jugosławia” – rzeki części północnej (po raz pierwszy przepłynięto jeden z najgłębszych wąwozów Europy, wąwóz Tary)
- 1977 „Canoe Slap” – rzeki północnej Jugosławii oraz Grecji
- 1979 „Canoeandes” – opłynięcie po raz pierwszy jedenastu rzek na terenie Meksyku, Ameryki Łacińskiej, Wenezueli, Peru. Zdobyte w maju 1981 roku najgłębszego kanionu świata „Canion del Colca” w Peru (Księga Guinnessa 1984 r.)
- 1982 „Archan-Gol” – rzeki Mongolii
- 1984 „Marocco” – rzeki Europy Zachodniej (trasa lądowa przez Gibraltar) oraz Maroka
- 1985 Spłynięcie przez Piotra Chmielewskiego, podczas wyprawy organizowanej przy współudziale National Geographic, całej Amazonki (National Geographic, kwiecień 1987 r.)
- 1986 „Himalaya” – rzeki Pakistanu (wg Instytutu Kultury Fizycznej Pakistanu były one pływane po raz pierwszy)
- 1990 „Canoeaustralia” – Rzeki Australii Wschodniej i Tasmanii
- 1991 Udział przedstawiciela klubu w wyprawie zorganizowanej przez National Geographic do „Canion del Cola” w dziesięciolecie jego spłynięcia (National Geographic, styczeń 1993 r.)
- 1993 „Do źródeł Nilu” – spłynięcie po raz pierwszy źródłanego odcinka Nilu, górskie rzeki Kenii, Ugandy i Rwandy
- 1994 „Colorado” – rzeki USA
- 1996 „Korsyka” – rzeki Korsyki



# Juvenalia '97

*BIS-2: Witku, wiemy już, że Porozumienie Uczelni Krakowskich obdarzyło Cię zaufaniem i po raz drugi wybrało na szefa ogromnej imprezy pod nazwą Juvenalia '97. Jak przyjąłeś tą wiadomość?*

**Witold Latusek:** Przyjąłem to ze spokojem. Po trzech latach uczestniczenia w organizacji imprez juvenaliowych znam prawie wszystkie jej tajemnice i zasady czyhające na organizatorów. Z samych wyborów pozostał tylko pewien niesmak dotyczący metod walki sprzymierzeńców mojego kontrkandydata z pewnej Uczelni. Ale „lata doświadczeń na AGH” pozwoliły mi przyjąć to z odpowiednim dystansem.

*BIS-2: Czy wszystkie Uczelnie Krakowskie wezmą udział w jednej, centralnej imprezie?*

**WL:** W zasadzie tak. Z moich informacji wynika, że na większości Uczelni nie będzie większych imprez. Lokalnie — w ścisłej i miłej (dowodzą dziewczyny) współpracy z nami odbędą się imprezy juvenaliowe Akademii Rolniczej, rozpoczynające się tydzień wcześniej i kończące w pierwszy dzień imprez centralnych. Podobno „coś” będzie się działo na Czyżynach — ale bliżej nic na ten temat nie wiem. Na pewno każdy klub studencki, na miarę swoich możliwości zorganizuje jakieś imprezy. Na pewno skorzystają z okazji właściciele klubów w całym Krakowie. Ale jest to naturalny proces wynikający z przemian ustrojowych zachodzących w naszym kraju. Kluby studenckie, organizacje działające przy Uczelniach dysponują skromnymi środkami finansowymi. Ciężar finansowania tych imprez przenosi się na sponsorów komercyjnych, czyli pieniądze pozabudżetowe.

*BIS-2: Jak w tym roku wygląda budżet Juvenaliów? W którą stronę przesunął się środek ciężkości: sponsorzy czy dotacje Uczelni?*

**WL:** Właśnie. Budżet Juvenaliów jest porównywalny do tego z ubiegłego roku. Oczywiście inflacja nie ominęła wydatków dotyczących juvenaliów, ale jak wspominałem na początku, doświadczenie, to dodatkowe „źródło dochodów” — dzięki temu udało nam uniknąć ponoszenia kosztów wynikających z niewiedzy.

Jeżeli chodzi o materialne źródła finansowania imprez juvenaliowych, to w tym roku 85% kosztów pokryją zyski z biletów oraz sponsorzy komercyjni: Camel Planet, Brzmienie EB, Wrangler,

Coca-Cola, RMF FM, Dziennik Polski oraz mniejsi sponsorzy, fundujący nagrody dla Najmilszych; pozostałe 15%, to środki pochodzące ze źródeł tzw. budżetowych: Ministerstwa Edukacji Narodowej, Urzędu Miasta Krakowa i wszystkich Uczelni Wyższych Krakowa (5000 zł — z przeznaczeniem na korowód).

*BIS-2: Studenci pamiętający Juvenalia '93, '94, odbywające się na Miasteczku Studenckim AGH często narzekają na postępującą komercjalizację i brak klimatu imprez typowo studenckich. Czy myślisz, że wynika to ze zmiany mentalności nowego pokolenia, czy może, tak jak niektórzy zarzucają — jest to winą organizatorów?*

**WL:** Jest chyba rzeczą niemożliwą zaspokoić wszystkie gusta. Każdy człowiek jest inny, ma inne upodobania, może wyrażać opinie na dowolne tematy. Ponieważ krytyczne głosy są z reguły głośniejsze od pochwalnych (szczególnie, że są wypowiedzane przez osoby starsze, żyjące i studiujące jakby w innych realiach), taka opinia może mieć miejsce. Zapomina się jednak przy tym, że w brutalnych prawach wolnego rynku ten wymaga, kto daje pieniądze. Inne prawo mówi, że studenci to normalni klienci i żadna taryfa ulgowa ich nie obowiązuje. Wręcz przeciwnie. Wielkie ośrodki akademickie w Polsce przejęły tradycję Krakowa i organizują własne Juvenalia. Wszystko to dzieje się w maju, co napędza taką koniunkturę na usługi w tzw. „branży rozrywkowej”, że stawki od trzech lat poszły w górę o ok. 200%. Czy jest to wina organizatorów? Ja bym z tym stwierdzeniem polemizował. W obecnej chwili organizacja tak dużego przedsięwzięcia wiąże się z nieprawdopodobnym wysiłkiem, począwszy od zdobycia środków finansowych, poprzez zapewnienie programu (co nie jest takie proste w natłoku imprez w całym kraju), dopracowanie tysięcy szczegółów, skoordynowanie kilkudziesięciu różnych rzeczy, uzyskanie odpowiednich pozwoleń, zapewnienie uczestnikom bezpieczeństwa...

*BIS-2: Wiadomo, że ludzie najbardziej interesują informacje, takie jak: termin, wykonawcy, miejsce odbywania się koncertów. Czy możesz zdradzić kilka szczegółów?*

**WL:** Juvenalia '97 odbędą się w dniach 22-25.05.1997 r. Intensywną akcją informacyjną rozpoczynamy już 5 maja. Schemat programu jest podobny do ubiegłorocznego, również miejsca odbywania się głównych imprez będą te same co w zeszłym roku. Jak zawsze

na Juvenaliach krakowskich wystąpią największe gwiazdy polskich scen muzycznych. W tym roku będzie więcej konkursów, więcej nagród do wygrania. Ale więcej szczegółów 5 maja.

*BIS-2: Jak będzie zorganizowana ochrona Juvenaliów?*

**WL:** Uczestników imprez Juvenaliowych ochraniać będzie wyspecjalizowana agencja ochrony. Jak ważny jest to problem, niech świadczy fakt, że jest to największy preeliminowany koszt Juvenaliów — prawie 10% wszystkich kosztów. Na poszczególnych imprezach będzie od kilkunastu do ponad stu ochroniarzy. Dodatkowo liczymy na tak wspaniałą jak w tamtym roku współpracę z policją. Oczywiście, jak to bywa przy organizacji różnych imprez, nie ominęły nas niemiłe niespodzianki i problemy. Tegoroczny problem związany jest z przyjazdem Papieża, a konkretnie z barierkami. Pomimo faktu, iż wizyta będzie miała miejsce dopiero w czerwcu, już od kilku dni nieosiągalne są dla nikogo barierek ochronne będące na wyposażeniu policji. W ubiegłym roku potrzebowaliśmy ponad 250 barierek. Ale nie można załamywać rąk, należy poszukać czegoś zastępczego.

*BIS-2: W jakich cenach będą bilety i jak w tym roku rozwiązany będzie problem wpuszczania „ludzi z miasta” na imprezy plenerowe?*

**WL:** Ceny biletów na Wybory Najmilszej (jeszcze lepsza zabawa niż w roku 1996 — mniej kandydatek, większe tempo) pozostaną takie jak w tamtym roku. Bilety na koncerty plenerowe będą na tym samym poziomie lub niewiele droższe (1-2 zł). Przez cały czas to kalkulujemy, decyzja zapadnie do końca kwietnia.

Ceny dla „ludzi z miasta” będą co najmniej dwukrotnie wyższe od studenckich. Wejście na teren imprez tylko za okazaniem legitymacji studenckiej. Ile będzie kosztowało piwo? — browar jeszcze nie przekazał nam tej informacji.

*BIS-2: Pozostaje tylko życzyć Ci, Witku, dopięcia wszystkiego na ostatni guzik, a uczestnikom wspaniałej pogody i fantastycznej zabawy.*

**WL:** Zapraszam wszystkich do udziału w imprezach juvenaliowych i życzę miłej zabawy. Pozdrawiam czytelników „BIS-a”, przypomniały mi się czasy kiedy sam do niego pisałem. Dziękuję za rozmowę.

Z Witkiem Latuskim —  
Szefem Juvenaliów '97  
rozmawiał Łukasz Jura





## Gwoździe, gwoździki, ćwieki, bret-nale, hufnale, śruby, nity, sztyfty, bolce i inne sworznie...

✂ Mieszkańcy DS-ów przy ul. Rostańskiego i Tokarskiego najbardziej odczuli skutki budowy przed „Olimpem” miasteczkowej „Alei Gwiazd”. Miejmy nadzieję, że ta jakże cenna inicjatywa MS AGH skończy się wmurowaniem w chodnik płyt z odciskami rąk (lub innych części ciała — do wyboru) dziekanów wydziałów naszej zacnej Akademii. ☹

✂ Pan Prorektor ds. Ogólnych, prof. dr hab. inż. Andrzej Gołaś rozpoczął prace zmierzające do nawiązania współpracy AGH z Fiat Auto Poland. Ich wynikiem może być umowa, na mocy której nasi studenci będą mogli odbywać praktyki w zakładach Fiata w kraju lub we Włoszech, zaś po ukończeniu studiów znajdą tam stałe zatrudnienie. Trzymamy kciuki! ☹

✂ Samorząd Studentów wraz z Władzami Uczelni podjął starania o nawiązanie współpracy z Najwyższą Radą Uniwersytetów w Egipcie. Wstępny projekt porozumienia przewiduje wymianę studencką (na szczęście nie naukową) między AGH a uniwersytetami egipskimi. W zamyśle Władz Uczelni, najlepsi studenci z każdego wydziału będą mogli zobaczyć Sfinksa na własne oczy. Ciekawe, czy Egipcjanie uciechyliby się z widoku naszego smoka? ☹

✂ Samorząd Studentów, Władze Rektorskie i Dziekani Wydziału IMiR doszli do ostatecznego porozumienia w sprawie lokalizacji Kawiarni Internetowej. Będzie się ona mieścić w byłym magazynie i części kreślarni przy DS 13. Prace projektowe już trwają! Dobrze by było, gdyby Internet dotarł na MS zanim powstanie jakiś inny, rewelacyjny system porozumiewania się ludzi całego świata. ☹

✂ Dyrekcja MS zwróciła się do Rad Mieszkańców z prośbą o podjęcie decyzji w sprawie przystąpienia mieszkańców akademików do wiosennych porządków na „swoich podwórkach”, w ramach wielkiego konkursu. Miał on być sędziowany przez połączone siły pracowników MS i Samorządu Studentów. Dyrekcja dla najlepszych ekip ufundowała nawet nagrody: pralkę, odkurzacze, żelazka. Jak szanowny Czytelnik zapewne się domyśla, wszystkie DS-y poddały się bez walki. ☹



☹ Pszegłond Drókaży Polskih uchonoro-  
rował redakcję Biuletynu Informacyjnego  
Pracowników N a -  
szej Akademii prestirz... prestiszo-  
wą... – t fu! specjalnom nagrodom „dya-  
mentowego zecera” za szczególnie  
staranne pszygotowanie pisma do dróku  
przez jego etatowych pracowni-  
kuf oraz za wyjontkowo celnom, choć nie-  
zdety anonimowom krytyke. ☹

☹ OŚWIADCZENIE KOLEGIUM RE-  
DAKCYJNEGO BIS-a. Nie próbujemy za-  
pełniać miejsca w danym numerze tymi sa-  
mymi informacjami, bez względu na ich  
wagę! ☹

☹ OŚWIADCZENIE KOLEGIUM RE-  
DAKCYJNEGO BIS-a. Nie próbujemy za-  
pełniać miejsca w danym numerze tymi sa-  
mymi informacjami, bez względu na ich  
wagę! ☹

☹ Nowa tradycja z kilkunastoletnią tra-  
dycją. Zapytasz mnie czytelniku skąd ten  
znak zapytania w tytule? Bierze się on  
z niedoinformowania. Niektóre wydziały (np.  
EAiE) już od kilkunastu lat w uroczysty spo-  
sób wręczają dyplomy swoim absolwentom.  
Tylko niektórzy mają opóźniony zapłon i za-  
wężone pole obserwacji... ☹

☹ Zaobserwowaliśmy ostatnio bardzo  
nieetyczną próbę sklonowania jednego  
z panów Prorektorów. Mamy nadzieję, że  
Pan dyr. administracyjny nie posłużył jako  
materiał genetyczny i nadal cieszyć się bę-  
dzie dobrym zdrowiem. ☹

☹ Mamy nadzieję, że możni Uczel-  
ni tej, po lekturze niniejszego tekstu  
wykażą się poczuciem humoru i nie  
obejdą się z BIS-em tak, jak możni  
Politechniki Wrocławskiej z organem  
prasowym Samorządu Studentów —  
„Studentką”. (Dla nie wtajemniczonych  
— działalność „Studentki” zosta-  
ła zawieszona.) ☹

☹ WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ  
CHWILI: Kolegium Redakcyjne oświad-  
cza, że nie zamierza podejmować prób za-  
pełnienia miejsca w bieżącym numerze  
tymi samymi informacjami, bez względu  
na ich wagę! ☹

☹ Studentom, którzy przeczytali po-  
wyższe „njusy” i nie mają zielonego po-  
jęcia o co w tym wszystkim chodzi, radzi-  
my w chwili wolnej od zajęć przeczytać  
BIP-a ☹

Powyzsze ciekawostki zredagowaly  
Gale Anonimy



Chociaż ten toast pity był przy innej okazji, podejrzewamy ci panowie również chętnie  
życzyliby sobie zdrowej i pożytecznej lektury BIP-ka, tudzież podzieliłoby się z zawo-  
dową Redakcją swoimi spostrzeżeniami natury techniczno-merytorycznej.

# Spotkanie „górników” w Saint-Etienne

„Dzień dobry Państwu. Witamy na pokładzie autobusu marki Mercedes o podwyższonym standardzie, Polskie Biura Podróży ORBIS Travel. Do Państwa dyspozycji jest barek z kawą i herbatą, autobus wyposażony jest klimatyzację, rozsuwane fotele, video oraz toaletę...” I tak spędziłem dramatyczne 30 godzin mojej podróży w drodze na Europejskie Spotkanie Studentów studiujących w uczelniach technicznych (górnictwa) w Saint-Etienne w dniach 1.02-8.02.97.

Saint-Etienne, to miasto, w którym mieszka ok. 300 tys. ludzi, położone na południe od Lyonu (ok. 60 km). Saint-Etienne było miastem górników. Znajduje się tam kopalnia węgla kamiennego — obecnie muzeum. Organizatorem spotkania byli studenci z Ecole des Mines. Uczelnia powstała w 1816 roku i mimo nazwy szkoły, górnictwa nie studiuje się tam obecnie. Wiąże się to z zapotrzebowaniem w przemyśle na inżynierów o nieco innych kwalifikacjach. Po dwóch latach studiów ogólnych, studenci mogą wybrać jeden z kilku kierunków: inżynieria procesów przemysłowych, inżynieria środowiska, informatyka i inżynieria materiałowa. Uczelnia posiada wspólny akademik, w którym miałem przyjemność mieszkać. Jest on zbudowany bardzo nowoczesnie, z ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi. Większość drzwi otwiera się za pomocą kart magnetycznych, pokoje są jednoosobowe z łazienką i toaletą. Akademik posiada salę konferencyjną, sale telewizyjne, sale ze stołami bilardowymi i do tenisa stołowego. Jest tam również barek prowadzony przez studentów oraz hala do squash'a. Myślę, że takie warunki bytowe będą jednak w porównaniu z krakowskim Miasteczkiem, na terenie którego ma powstać Akademicki Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny (kto się tego doczeka będzie szczęśliwym).

Na spotkaniu byli studenci reprezentujący uczelnie techniczne z Norwegii, Szwecji, Danii, Holandii, Irlandii, Węgier, Włoch, Polski, no i oczywiście Francji. Program spotkania był tak ułożony, aby każda chwila była odp-

wiednio wykorzystana. Oprócz wizyty na Uniwersytecie, gdzie mogliśmy porozmawiać z „najważniejszym” i zobaczyć co ciekawsze laboratoria, zwiedziliśmy również kopalnię-muzeum oraz muzeum sztuki nowoczesnej — drugie co do wielkości we Francji. Prawdę mówiąc (moim zdaniem) im bardziej nowoczesna sztuka, tym trudniejsza do odbioru i zrozumienia. Jeden dzień był poświęcony na zwiedzanie Lyon'u. Ogoromna i piękna Bazylika de Fourviere wywarła na nas duże wrażenie; chodząc po ruinach amfiteatru Gallo-Romani przez chwilę poczuliśmy się jak średniowieczni aktorzy. Innego dnia byliśmy uczestnikami Międzynarodowego Przeglądu Filmów Krótkometrażowych w Clermont-Ferrand. Jakże byłem dumny, kiedy zobaczyłem polski film wyreżyserowany przy współpracy z Krzysztofem Kieślowskim. Zwiedziliśmy również fabrykę butelek. Przecho- dząc przez poszczególne hale produkcyjne widzieliśmy w skrócie cały proces produkcji. W fabryce miodu mieliśmy okazję uczestniczyć w degustacji miodu i produktów pochodnych. Każdy wieczór był przeznaczony na spotkanie przy piwie w akademiku, rozmowy o tym, jak wygląda studiowanie w innych krajach. Ostatni wieczór należał do najbardziej udanych. Już w zaproszeniu organizatorzy sugerowali aby wziąć ze sobą strój identyfikujący daną uczelnię oraz tradycyjny alkohol. Każdy z uczestników miał czas na prezentację swojej uczelni. Ubrany w odpowiedni uniform, z Chopinem w dłoni (aby było bardziej międzynarodowo) zaintonowałem „Hej sokoły...”. Myślę, że wybór był trafny, według statystyk jest to piosenka najczęściej śpiewana przez studentów Miasteczka w okresie posesyjnym oraz w czasie karczm piwnych. Wcale nie zdziwiłem się, kiedy po międzynarodowej degustacji usłyszałem chóralnie „Polish vodka is the best”. Jednak wszystko co dobre, szybko się kończy. W grudniu przyjdzie czas na rewizytę i gospodarzem spotkania będzie nasza Uczelnia.

Michał

## OŚRODEK KULTURY STUDENCKIEJ AGH



12-15 maja

„Cztery wieczory z KINEM KULTOWYM”

Od 25 kwietnia Piątkowe Jam Session

— jazz—blues—rock—funk

Klub Gwarek zaprasza wszystkie młode i obiecujące zespoły do udziału.

Kawiarnia

otwarta codziennie w godz. 18.00-24.00



**Karlik**

Student's Party

każdy czwartek, sobota

Wkrótce

Stare Dobre Małżeństwo



13.05.97 r. godz. 20.00

Wieczór z komedią - „KONOPIELKA”

reż. i wyk. Leszek Benke

15.05.97 r. godz. 20.00

Wieczór z komedią

Sławomir Mrozek „Emigranci”

wyk. Piotr Cyrwus i Wojciech Skibiński

Dyskoteka w każdą sobotę od godz. 20.00

Klub bilardowy

czynny codziennie w godz. 18.00 - 24.00



30-073 Kraków, ul. Rostafińskiego 4; tel. 37-37-42, 37-38-48; fax. 17-37-48

29.04.97 r. godz. 20.00

Występ Quasi Kabaretu Rafała Kmity

Klub Brydżowy

w każdą niedzielę godz. 15.30

Dyskoteki

każda środa i sobota

Kawiarnia

codziennie w godz. 18.00 - 20.00

Jeśli chcesz konfrontacji z publicznością, możesz u nas wystąpić. Przynies tylko kasety, a zastanowimy się nad twoją propozycją muzyczną. Zgłoszenia przyjmujemy

w Ośrodku Kultury Studenckiej AGH — ul. Rostafińskiego 10; tel. 17-37-48.



✘ 28 lutego 1997 roku z wielką pompą ponownie otwarto Studencki Klub „Jaszczury”. Niestety liczba studentów biorących udział w otwarciu, w przybliżeniu równała się liczbie autentycznych jaszczurów zamieszkujących CK Miasto Kraków. Ciekawe czyja to wina? 🐸

✘ Ankieta, w której studenci oceniają pracowników już stała się postrachem dla niektórych „prowadzących”. Trzeba się zastanowić, czy nie byłoby dobrze uruchomić na terenie AGH sekcji szybkiego reanimowania dydaktyków, których poraziły wyniki ankiet. A może wystarczy tylko do wyplaty dodawać opakowanie Relanium? 🐸

✘ 13.03.97 r. o godz. 21<sup>00</sup> w DS 8 odbyło się spotkanie panów: dyr. MS AGH Kazimierza Godlewskiego i kier. Kazimierza Mlekodaja z przedstawicielami Rad Mieszkańców. Studenci nie dali chwili wytchnienia żadnemu z nich, zadając wszystkie możliwe i niemożliwe a nawet podchwytliwe pytania, na które usłyszeli różne a nawet i wymijające odpowiedzi. Po zebraniu delegacji Rad Mieszkańców wybrali spośród siebie przedstawiciela do Rady Miasteczka. Został nim student WiMiC Sławomir Klusek. Gratulujemy! 🐸

✘ 24 marca (tradycyjnie w sali nr 38 przewiązki C-1/C-2) odbyło się posiedzenie URSS AGH, które nietradycyjnie zaszczycił swą obecnością pan Prorektor ds. Kształcenia, prof. dr hab. inż. B. Barchański. Trochę szerszej na ten temat pisaliśmy na str. 3. 🐸

✘ MS AGH zatrudni na okres letni do pracy przy obsłudze hoteli wakacyjnych: 3 tłumaczy j. angielskiego; 1 osobę w charakterze pomocy administracyjnej; 1 osobę do obsługi parkingu strzeżonego. Wszystkich informacji dodatkowych udziela dyrekcja MS w DS-8 (parter). 🐸

✘ Samorząd Studentów bardzo prosi osoby, które nie dostały miejsca w domu studenckim, mimo że się im ono należało, a chciałyby mieszkać w „akademikach nowohuckich” o zgłoszenie się do sekretariatu Samorządu Studentów (paw. C-2, pok. 17). 🐸



## KOMUNIKAT KOMITETU ORGANIZACYJNEGO III EKUMENICZNEGO ZŁOTU MŁODZIEŻY PAŃSTW WYSZECHRADZKICH

Uprzejmie informujemy, że III Ekumeniczny Zlot Młodzieży Państw Grupy Wszechrzadzkiej będzie miał miejsce, tak jak w ubiegłym roku, w Beskidzie Śląskim i Żywieckim, z uroczystym spotkaniem w Jaworzynce (gmina Istebna) u zbiegu trzech granic: polskiej, czeskiej i słowackiej, 5.06.1997 roku o godz. 14-tej.

Zapraszamy do udziału w Zlocie 14–20-osobowe grupy młodzieży ze starszych klas szkół podstawowych, szkół średnich, studentów, harcerzy a także inne zorganizowane wspólnoty młodzieżowe. W Zlocie mogą brać udział tylko drużyny z opiekunami (dotyczy to przede wszystkim młodzieży ze szkół podstawowych i średnich; studenci mogą zgłaszać się indywidualnie i w miarę przyjmowanych zgłoszeń będą dzieleni na grupy).

Tegoroczny Zlot będzie dwuetapowy. Uczestnicy pierwszego etapu będą mogli wybrać jedną z 11 tras cztero-, trzy- lub dwudniowych i spotkają się w Jaworzynce, w dniu 5 czerwca, gdzie odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne, występy artystyczne zespołów młodzieżowych i zabawy przy ognisku.

Uczestnicy drugiego etapu rozpoczynają swój udział w Zlocie od opisanego wyżej uroczystego spotkania w Jaworzynce, by następnie powędrować na ognisko i nocleg w Istebnej, skąd następnego dnia rozpoczynają wędrówkę górską, zakończoną w dniu 7 czerwca na górze Leskowiec.

Na spotkania z Papieżem uczestnicy udadzą się specjalnie zarezerwanymi pociągami, z tym, że drużyny

pierwszego etapu wyjeżdżają 6 czerwca rano na spotkanie pod Krokwią w Zakopanem, natomiast uczestnicy drugiego etapu udają się do Krakowa 8 czerwca rano by uczestniczyć w uroczystościach na Błoniach Krakowskich.

Szczegółowe informacje zainteresowani otrzymają po dokonaniu wstępnego zgłoszenia w Komitecie Organizacyjnym. Z przyczyn od nas niezależnych możemy przyjąć tylko sto drużyn wg kolejności zgłoszeń.

Zgłoszenia grupowe i indywidualne osób związanych z Akademią Górniczo-Hutniczą przyjmują:

**Andrzej Firlit, Robert Jarocho**  
budynek Zembiec 2 (KANiUP),  
pok. 107, tel.: 17-35-93  
codziennie w godz. 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>.

**Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 kwietnia 1997 r.** Zgłoszenie grupy obejmuje podanie listy uczestników, danych osoby odpowiedzialnej za grupę w trakcie Zlotu oraz opłacenie kosztów uczestnictwa, w wysokości 25.00 zł od osoby (dla trasy dwudniowej).

Lista osób powinna zawierać: imię i nazwisko uczestnika, datę i miejsce urodzenia, adres zamieszkania, nr paszportu lub dowodu osobistego (nieletni — nr legitymacji szkolnej), miejsce nauki lub pracy, adres do korespondencji. Po otrzymaniu zgłoszenia dostarczymy szczegółowy program Zlotu.

**Przewodniczący ARNŻ**  
**Robert Jarocho**

### STUDENTKO, STUDENCIE, PRACOWNIKU NAUKOWY!

Akademicka Sekcja Karate Kyokushinkai proponuje Ci udział w treningach Karate Kyokushinkai w grupach początkującej lub zaawansowanej, które umożliwią Ci:

- osiągnięcie wysokiej sprawności fizycznej,
- relaks po stresujących zajęciach,
- doskonalenie umiejętności i zdawanie egzaminów na kolejne stopnie,
- treningi z wykorzystaniem sprzętu (worki, gruszki, makiwary, tarcze itp.),
- nabycie umiejętności realnej samoobrony,
- dla chętnych udział w zgrupowaniach, zawodach sportowych, możliwość wyżycia się w pracy organizacyjnej.

Sekcja objęta jest stałą współpracą z shihan Andrzejem Drewniakiem 6 dan.

Wszystkie treningi prowadzone są przez sensei Witolda Zurzyckiego 1 dan.

**UWAGA!** Stały udział w treningach umożliwi uzyskanie zaliczenia z zajęć wychowania fizycznego!

### INFORMACJE I ZAPISY:

Przed treningami: Sala gimnastyczna Technikum Mechanicznego nr 2, ul. Humberta 1 (przy Alejach naprzeciwko Biblioteki Jagiellońskiej) w poniedziałki i wtorki o godz. 19<sup>00</sup>.

Miasteczko studenckie: DS 13, ul. Budryka 1, pok. 216a; telefony: 17-(37-13); 37-45-98, 37-46-17.





✘ *Prorektor ds. Kształcenia, Samorząd Studentów oraz Studium Języków Obcych prowadzą rozmowy na temat zreformowania systemu prowadzenia zajęć dydaktycznych w SJO. Jednym z wielu postulatów studentów jest utworzenie stałego punktu konsultacyjnego na MS AGH. 🐾*

✘ *Będzie basen przed „Olimpem”? Jeżeli nie kryty, to na pewno w nowej Alei Gwiazd szybko zrobi się jakaś ładna kałuża. Tak stać się musi, bo przecież trudno się będzie odzwyczaić mieszkańcom DS 1 od stałych, mniej lub bardziej przymusowych, kąpeli! 🐾*

✘ *Wytchnienie dla „Kapitolu”? Jak dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł, Sekcja Akustyków działająca przy Naczelnym Ogrodniku MS AGH wyda niebawem oświadczenie, że: „(...) kłopoty mieszkańców DS 14, spowodowane nadmiernym hałasem emitowanym przez Centrum Kultury AGH — Klub 38, ustaną wraz z pojawieniem się pierwszych liści na drzewach rosnących wokół CK”. Koledzy — byle do wiosny! 🐾*

✘ *W dniach 25–27.04.97 r., w Warszawie odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy Parlamentu Studentów RP. Naszą Uczelnię reprezentowali: Ł. Jura, T. Kostecki i J. Bułka. Szczegóły wkrótce. 🐾*

✘ *Stanowczo domagamy się umieszczenia przy DS 3 „Akropol” znaku ostrzegawczego: „Uwaga! Nisko przelatujący studentci!”. Dnia 24.04. br. ok. godz 20.00 z okien pierwszego piętra wypadł (wyskoczył?) bliżej niezidentyfikowany osobnik płci... męskiej (?). Upadając krzyknął, chwilę poleżał na glebie, po czym mocno kulejąc oddalił się w kierunku najbliższego przystanku MPK. Czas to pieniądz... tylko kto dzisiaj ma czas? 🐾*

## Ogólnokrakowska Spartakiada Sportowa – Juwenalia '97

	ROZGRYWKI	FINAŁY
piłka nożna	1–19 V	20 V
siatkówka	1–22 V	23 V
koszykówka	1–22 V	23 V
tenis ziemny	1–19 V	20 V
wodny tor przeszkód		22 V
regaty na pontonach		23 V
koszykówka wodna		22 V
wyścig na rowerach górskich		23 V
brydż		20 V
imprezy zabawowo-sportowe		24 V
strzelectwo sportowe		22 V
bieg o beczkę		22 V



**Zgłoszenia:** Samorzady Studenckie Uczelni Krakowa  
**oraz Organizator:** Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Kultury Studenckiej „SPARTAKUS”,  
 31-571 Kraków, al. Jana Pawła II 78, pawilon socjalny, pok. 44; tel./fax 49-24-25



# ORBIS

TWÓJ PARTNER OD 1920 ROKU

TRADYCJA — PEWNOŚĆ — PROFESJONALIZM

BIURA	Sprzedazy Usług Rynek Główny 41	Turystyki Wyjazdowej Plac Szczepański 2
<ul style="list-style-type: none"> <li>■ <b>wczasy i pobyty lecznicze</b> w znanych miejscowościach wypoczynkowych na terenie całej Polski 22-11-57 22-61-47</li> <li>■ specjalistyczne <b>obozы młodzieżowe</b> (12–18 lat) 22-61-47</li> <li>■ <b>wycieczki i podróże egzotyczne</b> do ponad 80 krajów 22-11-57 22-71-29</li> <li>■ <b>wczasy i pobyty lecznicze</b> w znanych kurortach świata 22-11-57 22-71-29</li> <li>■ organizacja i obsługa <b>konferencji i kongresów</b> 22-40-35</li> <li>■ <b>Business Travel Service</b> – kompleksowa i profesjonalna obsługa podróży służbowych indywidualnych i grupowych: rezerwacja biletów komunikacyjnych, rezerwacja hoteli na całym świecie (zniżki 10–40%), transfery, przewodnicy, tłumacze, wstępy na targi i wystawy, etc. 22-50-84</li> <li>■ <b>wycieczki lokalne autokarowe</b> (przewodnik w języku angielskim): Kraków, Oświęcim, Wieliczka, Pieskowa Skala, Zakopane, Częstochowa, Spływ Dunajcem, krakowski Kazimierz) 22-46-32 22-61-47</li> <li>■ pośrednictwo <b>paszportowo-wizowe</b> 22-11-57 22-17-07</li> <li>■ <b>ubezpieczenia WARTA i ATU</b> 22-11-57 22-17-07</li> <li>■ sprzedaż <b>Europejskiej Karty Młodzieżowej EURO-26</b> 22-11-57 22-71-29</li> <li>■ rezerwacja i sprzedaż biletów komunikacyjnych lotniczych, promowych, autokarowych, kolejowych krajowych i zagranicznych 22-55-84 22-19-23</li> </ul>		

Serdecznie zapraszamy do naszych biur!

**Nadal zapraszamy! — wszystkich chętnych, mniej i bardziej zdolnych grafików, rysowników, plastyków, literatów, dziennikarzy, poetów, jajcarzy oraz wszystkich innych chcących spróbować swoich sił na łamach tego biuletynu do współpracy. To także TWOJA gazetka!** Redakcja

WYDAWCA:

Uczelniana Rada Samorządu Studentów AGH

ISSN 1234-5482

Redaktor Prowadzący:

Łukasz Jura

Autorzy tekstów:

Jaroslav Bulka, Łukasz Jura, Tomasz Kostecki, Michał Strach, Ireneusz Wochlik, i inni

Grafika, fotografie:

Bystrze, materiały archiwalne

Nakład:

2000 egz. rozdawanych bezpłatnie

Siedziba Redakcji:

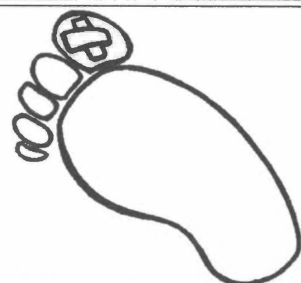
AGH, paw. C-2, pok. 17; tel./fax: (17-) 35-74, (17-) 39-39.

Poczta elektroniczna:

bis2@uci.agh.edu.pl

Reklamy — z materiałów dostarczonych Redakcji.

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiestacji dostarczonych tekstów i materiałów.**



UCZELNIANA RADA SAMORZĄDU STUDENTÓW AGH  
OŚRODEK KULTURY STUDENCKIEJ AGH  
CENTRUM KULTURY AGH — KLUB „38”

zapraszają na

# WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI AGH

6 maja 1997, godz. 20.00  
Centrum Kultury AGH KLUB „38”

w programie

- Quasi Kabaret Rafała Kmity
- koncert **Roberta Gawlińskiego** z zespołem
- dyskoteka

prowadzenie: Piotr Plewa i Grzegorz Kliś

Bilety w cenie 3,- zł do nabycia  
w Ośrodku Kultury Studenckiej AGH  
(ul. Rostafińskiego 10)  
oraz przed imprezą w kasie klubu.

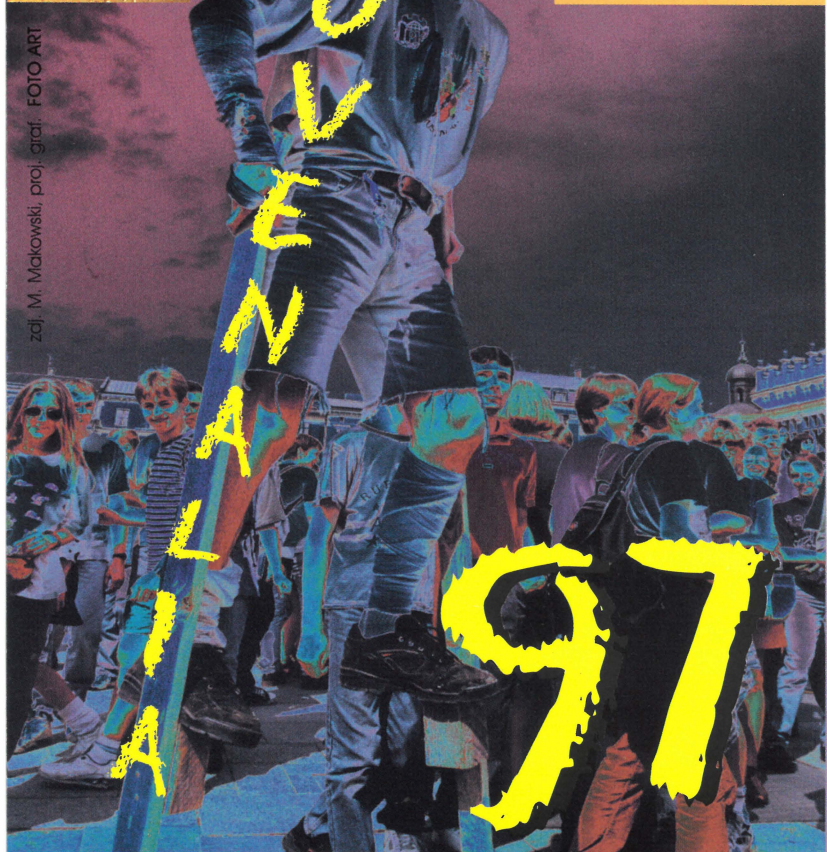
Zapraszamy odważne dziewczyny, studentki AGH do wzięcia udziału w konkursie — nagrodami są atrakcyjne upominki i wycieczki oraz... tradycyjnie: telewizja, radio, wywiady, autografy, wizyty w zakładach pracy, udział w „Randce w ciemno” bez eliminacji...

Zgłoszenia do 5.05.97 r.:

- (1) Samorząd Studentów AGH, C-2 pok. 17;
- (2) Ośrodek Kultury Studenckiej AGH,  
Klub Studencki „Filutek” ul. Rostafińskiego 10;
- (3) Radio „RAK”.



zdj. M. Makowski, prof. graf. FOTO ART



U  
W  
E  
N  
I  
A  
T  
A  
97

DZIENNIK POLSKI

RME FM

Wrangler

Coca-Cola



midex extreme

STYL

Whitpool

PKK

FRUTAROMA klub 38

MIX electronics THOMSON



Porozumienie Samorządów Uczelni Krakowa, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Urząd Miasta Krakowa

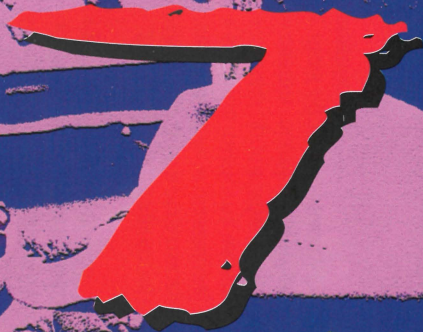
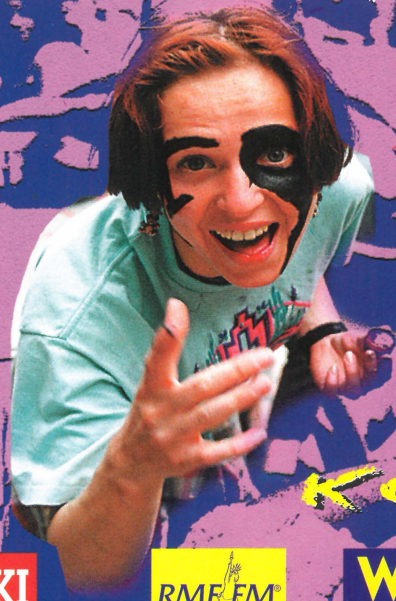




# JUVENALIA



zdj. M. Makowski, proj. graf. FOTO ART



# KOROWÓD

**DZIENNIK POLSKI**



**Wrangler**



Porozumienie Samorządów Uczelni Krakowa, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Urząd Miasta Krakowa